

Myszor-Ciecieląg, Monika

Korespondencja do Antoniego Edwarda Odyńca w Archiwum Zamku Królewskiego w Warszawie

Kronika Zamkowa 1-2 (61-62), 209-225

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Monika Myszor-Cieciela

KORESPONDENCJA DO ANTONIEGO EDWARDA ODYŃCA W ARCHIWUM ZAMKU KRÓLEWSKIEGO W WARSZAWIE

W latach 80. XX w. Archiwum otrzymało od anonimowego ofiarodawcy bardzo cenny dar w postaci dużego zbioru korespondencji Antoniego Edwarda Odyńca i Aleksandry Borkowskiej z lat 1826–1890. Zbiór, który liczy ponad 340 listów, można podzielić na dwie części. Pierwszą stanowi korespondencja do Odyńca od różnych nadawców, uporządkowana według nazwisk autorów, chociaż nie zawsze konsekwentnie, i wklejona do dwóch poszytów. W skład drugiej części wchodzi korespondencja do Borkowskiej, w tym 86 luźnych listów Odyńca, ułożonych chronologicznie w pięciu kopertach, oraz listy od różnych osób, również wklejone do poszytu.

Niniejszy artykuł w całości zostanie poświęcony pierwszej części zbioru – korespondencji do Odyńca, obejmującej 176 listów z lat 1826–1884. Natomiast listy do Aleksandry Borkowskiej zostaną zaprezentowane w kolejnym numerze „Kroniki Zamkowej”.

Przed przystąpieniem do omówienia problematyki zawartej w poszczególnych listach należy przypomnieć pokrótce biografię głównego adresata – ostatniego poety romantyka, któremu dzięki popularności oraz rozlicznym kontaktom towarzyskim i literackim udało się skupić wokół siebie wiele wybitnych osobowości.

Antoni Edward Odyniec (1804–1885) – poeta, tłumacz – w historii literatury zapisał się głównie jako pamiętnikarz, autor *Listów z podróży* oraz *Wspomnień z przeszłości opowiadanych Deotymie*. Ukończył wydział prawny uniwersytetu

w Wilnie (1820–1823), gdzie uzyskał stopień kandydata obojga praw. W czasie studiów nawiązał wiele znajomości, często był u Salomei Bécu, której był powiernikiem i przyjacielem, u Joachima Lelewela, przyjaźnił się m.in. z Aleksandrem i Ignacym Chodźkami, Ludwikiem Spitznaglem, Antonim Goreckim, Julianem Korsakiem. Od 1821 r. należał do Towarzystwa Filomatów, był autorem *Pieśni filaretów*. Poznał wówczas Tomasza Zana, Jana Czeczota i Adama Mickiewicza. W Wilnie współpracował z pismami „Tygodnik Wileński”, „Dziennik Wileński”. Przez krótki czas redagował „Dzieje Dobroczynności Krajowej i Zagranicznej”.

W latach 1826–1829 mieszkał w Warszawie. Wydał tu cieszący się dużą popularnością dwutomowy zbiór oryginalnych i tłumaczonych *Poezji*. W 1829 r. zredagował noworocznik literacki „Melitele” (1830). Drukował w nim utwory współczesnych poetów romantycznych. Od sierpnia 1829 do października 1830 r. podróżował z Mickiewiczem po Niemczech, Włoszech i Szwajcarii. W latach 1831–1837 przebywał w Dreźnie, gdzie pracował nad kolejnymi tłumaczeniami i powrócił po kilkuletniej przerwie do prac nad wydaniem kolejnego numeru noworocznika. Następnie mieszkał w Wilnie, gdzie w latach 1840–1859 był redaktorem urzędowego „Kuriera Wileńskiego”. Na początku lat 40. XIX w. wydał ballady i legendy, dramaty i poematy przełożone z niemieckiego (m.in. z G.A. Bürgera, J.W. Goethego, J.G. Herdera, F. Schillera), angielskiego

(z G.G. Byrona, W. Scotta, R. Southeya) i rosyjskiego (z A. Puszkina, W. Żukowskiego). Tłumaczenia zostały wydane w tomach w latach 1838-1841 (t. 1-3) i 1842-1843 (t. 4-6). W 1858 r. stał się bohaterem głośnego skandalu politycznego, ponieważ w wydanym z okazji przyjazdu cara do Wilna *Albumie wileńskim* opublikował panegiryk na cześć Aleksandra II *Przyjdź Królestwo Boże!*, w którym nazwał go Ojcem Ludu, Panem Narodów, Dawcą Pokoju. Został za to ostro skrytykowany na łamach prasy¹ i na wiele lat popadł w społeczną niełaszkę. Przychylność opinii publicznej przyniosła mu dopiero publikacja *Listów z podróży*², powieści biograficznej stworzonej na podstawie *Dzienniczka podróży* spiswanego w trakcie wyprawy 1829-1830 z Mickiewiczem po Europie. *Listy...* zdobyły ogromną popularność i przesłoniły

skandal wileński, a autor zyskał miano przyjaciela Adama Mickiewicza³.

Od 1865 r. na stałe przeniósł się do Warszawy, po śmierci żony w 1871 r. zamieszkał u córki Teresy. Początkowo objął funkcję redaktora naczelnego „Kuriera Warszawskiego”, ale w lutym 1867 r. ustąpił i do końca życia był głównym współpracownikiem dwutygodnika „Kronika Rodzinna” (1867-1914) redagowanego przez siostrę jego zięcia, Aleksandrę z Chomętowskich Borkowską (1828-1898), oraz współpracownikiem „Wieku”, „Tygodnika Ilustrowanego” i „Kłosów”. Jako osoba bardzo popularna i lubiana, szczególnie w konserwatywnej części towarzystwa warszawskiego, stał się częstym wywalcem salonów literackich, m.in. salonu Deotymy (Jadwigi Łuszczewskiej).

Punkt kulminacyjny okazywanego Odyńcowi uwielbienia stanowiła uroczystość urządzona 13 stycznia 1881 r. przez Deotymę z okazji 77. urodzin poety, podczas której otrzymał w darze „album z fotografiami wielbicieli w oprawie z monogramem poety na tarczy podtrzymywanej przez dwie syreny (herb Warszawy)”⁴. Strona tytułowa nosi dedykację autorstwa Deotymy: „Antoniemu Edwardowi Odyńcowi od przyjaciół i wielbicieli w hołdzie 1881”. W obchodach wzięło udział ponad 200 osób. Solenizantowi wręczono również ozdobny kałamarz wykonany z hebanu, złota, srebra i koralu. Cała uroczystość została dokładnie opisana w „Tygodniku Ilustrowanym” i „Kłosach”. Ponadto w „Tygodniku” z 29 stycznia 1881 r. na pierwszej stronie zamieszczono ilustrację Ksawerego Pillatiego przedstawiającą akt wręczenia albumu Odyńcowi⁵. Pisarz za wszystkie wyrazy życzliwości odwdzięczał się swojej „wieszczce natchnionej”⁶, nazywając ją „siostrą duchową Adama”, „najmłodszą z tej wielkiej plejady gwiazd pieśni ojczystej”⁷. Zmarł 15 stycznia 1885 r. Został uroczystie pochowany na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Korespondencja Odyńca przez wiele lat była w rękach poety, po jego śmierci

1. Portret Antoniego Edwarda Odyńca, rycina, A. Regulski wg fotografii M. Fajansa. Reprodukcja za: „Tygodnik Ilustrowany” 1872, nr 233, s. 309 / Portrait of Antoni Edward Odyniec, etching, A. Regulski after M. Fajans' photograph. Reproduced after 'Tygodnik Ilustrowany' 1872, no. 233, p. 309

odziedziczyła ją córka Teresa Chomętowska, a następnie wnuczka Maria z Chomętowskich Ignacowa Balińska. Zbiorem opiekowała się wraz z mężem Ignacym. Listy należące do Borkowskiej po śmierci adresatki prawdopodobnie również trafiły do Balińskich. Przez wiele lat redaktor „Kroniki Rodzinnej” utrzymywała bliskie przyjacielskie kontakty z rodziną Odyńców, zacieśnione małżeństwem córki Odyńca Teresy z bratem Aleksandry Stanisławem Chomętowskim.

Można przypuszczać, że właśnie w domu Marii (przed 1904 r.⁸) zapadła decyzja o zebraniu korespondencji Odyńca i Borkowskiej, posegregowaniu jej i naklejeniu na karty poszytu. Przygotowano się do tego dosyć sumiennie, gdyż wykonano na zamówienie poszyty z wytłoczonymi napisami: KORESPONDENCJA A.E. ODYŃCA⁹, AUTOGRAFY czy LISTY / ADAMA MICKIEWICZA / DO A.E. ODYŃCA. Obecnie poszyt z 14 listami Mickiewicza do Odyńca wraz z innymi cennymi archiwaliami związanymi z wieszczem znajduje się w kolekcji

dr. Tomasza Niewodniczańskiego, przekazanej w lutym 2009 r. w depozyt do Zamku Królewskiego w Warszawie. Wszystkie poszyty, zamkowe i ze zbiorów Niewodniczańskiego, łączy jednorodna stylistyka oprawy, podobny krój liter, mały kwiatowy ornament wytłoczony na okładce pod tytułem. W jednym można znaleźć także odręcznie zapisane małe kartki papieru, na których zawarto dodatkowe informacje związane z nadawcą listu, podpisane inicjałami I.B. [Ignacy Baliński – przyp. M.M.-C.]¹⁰.

Nie można jednak wykluczyć jeszcze jednej hipotezy – że po śmierci Odyńca korespondencję uporządkowała Aleksandra Borkowska. W latach 70. i 80. XIX w. poeta prawdopodobnie przekazał jej listy do publikacji w „Kronice Rodzinnej”. Po bezpotomnej śmierci Borkowskiej spuściznę wraz z całym zbiorem listów odziedziczyła Teresa Chomętowska. Wśród tych wielu przypuszczeń i prawdopodobnych teorii jedna wydaje się pewna – że korespondencja nie została uporządkowana i wklejona do poszytów przez samego Odyńca.

W okresie międzywojennym listy przechowywano w mieszkaniu Balińskich przy ul. Wiejskiej 11, „naprzeciwko wjazdu do Frascati”. Po wkroczeniu Niemców do Warszawy we wrześniu 1939 r. opuszczone już wtedy mieszkanie zostało doszczętnie obrabowane. Skradziono, jak pisze Ignacy Baliński, wiele cennych pamiątek rodzinnych zbieranych przez pokolenia¹¹. Jediną rzeczą uratowaną i wywiezioną przez syna Ignacego, Stanisława, do Anglii była teka z listami Mickiewicza do Odyńca¹². Baliński swoje cenne zbiory, w tym książki, pierwsze wydania, rękopisy i listy, odziedziczone po przodkach, pragnął jesienią 1939 r. przekazać do biblioteki Edwarda Krasińskiego¹³. Niestety, wojna pokrzyżowała jego plany. Po 1939 r. korespondencja Odyńca uległa rozproszeniu. Nie wiadomo, w czyich rękach znajdowały się inne listy, i nieznane są ich powojenne losy. Jednak można przypuszczać, że osoby, które przejęły zbiór, znały jego

2. Okładka poszytu z listami do A.E. Odyńca. AZK, D III/1 / Cover of the pamphlet binder with A.E. Odyńca's letters. AZK, D III/1

3. Karta poszytu z listem Kludyny z Działyńskich Potockiej do A.E. Odyńca, Genewa, 24 V 1835, z jej wizytówką i fotografią. AZK, D III/1/21 / A page from the pamphlet binder with a letter from Kludyna Potocka, née Działyńska to A.E. Odyniec, Geneva, May 24, 1835, with her card and photograph. AZK, D III/1/21

wartość i obchodziły się z nim niezwykle delikatnie. Na poszytach nie ma jakichkolwiek mechanicznych uszkodzeń, widać jedynie ślady czasu, a w latach 50.-80. XX w. do niektórych listów dołączano ze współcześnie wychodzących dzienników wycinki dotyczące nadawców. Pod koniec lat 80. XX w. zbiór korespondencji Odyńca i Borkowskiej – można przypuszczać, że cały (trzy poszyty i luźne listy), wyłączając poszyt z listami Mickiewicza – trafił do zbiorów Zamku Królewskiego w Warszawie. Niestety, na tym etapie badań nie można ustalić, gdzie archiwalia znajdowały się przez pół wieku, ale z pewnością przechowywane były w bezpiecznym miejscu, dzięki czemu nie uległy całkowitemu rozproszeniu i zniszczeniu, jak wiele innych zabytków rękopiśmiennych¹⁴.

Poszczególne listy zostały napisane na bifoliach papierowych lub pojedynczych

kartach papierowych; często nadawcy korzystali z papeterii z wytłoczonymi własnymi inicjałami, a nawet małymi rycinami z przedstawieniem majątków ziemskich. Niestety, nie zachowały się koperty. Niektóre listy składane były jednak w taki sposób, aby stanowić jednocześnie kopertę. Na niezapisanej stronie mają adres. Karty papieru często zapisywano obustronnie, bez marginesów; w niektórych miejscach z powodu małej gramatury papieru atrament przebija na drugą stronę, co utrudnia odczytanie niektórych fragmentów tekstu. Zdarzają się też listy zapisane na jednej stronie z dużymi marginesami.

Wklejenie listów do poszytu, choć można by uważać za bardzo niefortunny pomysł, nie powoduje większych trudności w dokładnych badaniach. Na szczęście dla przyszłych pokoleń wykonano to bez szkody dla rękopisu

4. List Marii Beatrix Krasieńskiej do A.E. Odyńca z zaproszeniem na obiad w ostatnim dniu pobytu w domu ojca Zygmunta Krasieńskiego, [Warszawa], b.d. AZK, D III/2/52 / Letter from Maria Beatrix Krasieńska to A.E. Odyniec with the invitation for dinner on the last day of her father, Zygmunt Krasieński's stay, [Warsaw], b.d. AZK, D III/2/52

i samego tekstu. Obecnie posyty z listami prezentują się bardzo okazale, nie poddały się upływowi czasu i pozostały nienaruszone mimo różnych zakrętów historii.

Interesująca nas korespondencja, zawarta we wspomnianych już dwóch poszytach, stanowi bardzo cenny materiał dokumentujący zarówno życie codzienne poszczególnych autorów, jak i losy całego pokolenia w XIX-wiecznej Polsce i poza jej granicami. Problematyka jest więc bardzo rozległa i trudno ją scharakteryzować w kilku, a nawet kilkunastu

zdaniach. Można jednak wyróżnić kilka głównych tematów.

Pierwszym obszernym wątkiem pojawiającym się w listach i niezmiernie zajmującym dla nadawców, obecnie nic nietracącym na swej aktualności, był poeta Adam Mickiewicz. Nie po raz pierwszy stał się bohaterem listów. W latach 20. XIX w. środowisko młodych romantyków dość intensywnie ze sobą korespondoowało. Dzięki listom przyjaźnie zawiązane w czasach studenckich, umocnione stworzeniem Towarzystwa Filomatów (1817, Tomasz Zan, Józef Jeżowski, Onufry Pietraszkiewicz, Jan Czeczot, Franciszek Malewski, Antoni Edward Odyniec, Ignacy Domeyko) i wspólnym zamięłowaniem do książek, przetrwały burzliwe koleje losów i zakręty życiowe¹⁵. Młody Mickiewicz był wówczas wdzięcznym tematem listów, już wtedy wyróżniającym się „wśród kolegów nieprzeciętną osobowością i zdolnościami. Wiele przeto poświęcali mu uwagi: dyskutowali z nim i dzielili się swymi myślami, ratowali w pieniężnych tarapatkach, przysyłali książki, doradzali, a często też próbowali go »rozgryźć« i »oswoić«, gdyż sporo nieporządku wnosił do ich statecznego filomackiego grona”¹⁶.

Nie mniej uwagi na kartach listów poświęcali wieszczowi znajomi i przyjaciele Odyńca, którzy spotkali go na swojej drodze. Staje się on przyczynkiem nie tylko do wielu rozważań i dyskusji światopoglądowych korespondentów, ale także do zapełniania listów wiadomościami o twórczości „geniusza”¹⁷, o pracach wydawniczych i terminach publikacji kolejnych dzieł. Interlokutorzy nie wahają się także dotykać sfery czysto prywatnej i wymieniają między sobą wiadomości o jego życiu osobistym, duchowym czy rodzinnym oraz komentują na bieżąco postępowanie poety. Z listów dowiadujemy się

więc wiele o Mickiewiczu nie tylko jako o wielkim twórcy, zbuntowanym roman-tyku, ale także zwyczajnym człowieku, mężu i ojcu¹⁸. Często obecność Adama w listach wynikała zapewne zarówno z ciekawości, jak i z ogromnej przyjaźni, troski o jego los oraz świadomości, że obcuje z człowiekiem o wielkim talencie i geniuszu.

Listy przekazują również osobiste wyznania nadawców dotyczące pierwszego spotkania z wieszczem, mówią o uczuciach i emocjach, jakie mu towarzyszyły. Wyjątkowe wrażenie na wielu wywarł wspólny pobyt emigracji polskiej w Dreźnie (1832) po klęsce powstania listopadowego, który był krótkim przystankiem w podróży do Francji. Przebywali tam Mickiewicz i krąg jego przyjaciół, m.in. Domeyko, Stefan Garczyński, Odyniec, Klaudyna Potocka, Stefan Witwicki. Do długich wieczornych rozmów z przyjaciółmi w zaciszu drezdeńskiego mieszkania Mickiewicza wraca Garczyński. W niedalekich wspomnieniach, po wyjeździe Mickiewicza i przyjaciół ze stolicy Saksonii¹⁹, szuka ukojenia i ucieczki od samotności i niepewnego losu. Poeta, pisząc o swojej tęsknocie za przyjaciółmi w lipcu 1832 r., nie wiedział jeszcze, że rok później ostatni miesiąc życia spędzi u boku oddanego przyjaciela – Mickiewicza²⁰.

Okres drezdeński niezwykle często przywoływał w listach również Wincenty Pol, który przebywał tam w sprawach emigracji popowstaniowej jako wysłannik gen. Józefa Bema. W Dreźnie pisarz poznał Odyńca i Mickiewicza. Spotkanie z wieszczem wywarło na Polu ogromne wrażenie, szczególnie że wówczas poeta przedstawił Mickiewiczowi swoje liryki z rozpoczętego zbioru *Pieśni Janusza* i uzyskał aprobatę²¹. Ten okres stał się dla pisarza początkiem twórczości poetyckiej. Po ponad 50 latach Pol w korespondencji często wraca do tamtych chwil. Świadomość upływającego czasu i uczucie tęsknoty za odchodzącą epoką romantyzmu powodują, że w listach przewija się pomysł napisania przez autora

5. Celina z Szymanowskich Mickiewiczowa, fotografia retuszowana, XIX w., z kolekcji dr. T. Niewodniczańskiego, dep. ZKW, sygn. 16764. Fot. Kazimierz Kozica / Celina Mickiewicz, née Szymanowska, retouched photograph, 19th century, from dr T. Niewodniczański's collection, dep. ZKW, sign. 16764. Photo Kazimierz Kozica

Pieśni Janusza pamiętników, aby przekazać w nich przysłym pokoleniom atmosferę i ducha tamtych wydarzeń. Pol chętnie przystaje na tę propozycję, ale z powodu trudności w pisaniu i choroby oczu w liście z 26 czerwca 1869 r. sugeruje, aby wspomnienia miały formę korespondencji wymienianej między nim a Odyńcem. Swoją myśl przedstawia również Borkowskiej. Jednak taka korespondencja nigdy nie powstała²².

Temat Mickiewicza obecny był więc w listach nie tylko za życia poety, ale również już po jego śmierci. Zaprzętał uwagę wielu pisarzy, którzy zbierali materiały do biografii wieszca. Lucjan Siemieński, poeta, krytyk literacki i redaktor, prosił Odyńca jako jednego z przyjaciół Mickiewicza o informacje dotyczące: pierwszej miłości Adama do Maryli Wereszczakówny, okoliczności ich rozstania i jej zamążpójścia czy przyjaźni z Wacławem Rzewuskim i jego wpływu

na utwory Mickiewicza. Interesowała go również postawa religijna wieszca, jego zafascynowanie Towiańskim oraz zainteresowanie okultyzmem i kabałą²³.

W innych listach autorzy, poruszając wątek Mickiewicza, ograniczają się do wymiany opinii i spostrzeżeń na temat poety, jego twórczości oraz uzupełniając i weryfikując własną wiedzę o nim, próbują potwierdzić lub zdementować zasłyszane pogłoski²⁴.

W zbiorze korespondencji do Odyńca nie ma listów samego poety²⁵. Jedynym śladem rodziny Mickiewiczów jest dopisek Cecylii z domu Szymanowskiej Mickiewiczowej do listu Stefana Witwickiego, zawierający informacje o córce Maryni, pozdrowienia od Adama i obietnicę częstszej korespondencji²⁶.

Drugim ważnym wątkiem pojawiającym się w całej korespondencji do Odyńca są sprawy wydawnicze związane z działalnością publicystyczną pisarza i jego ponad 50-letnią współpracą z różnymi czasopismami. Jako redaktor pracował w ponad 10 tytułach. Zgromadzona korespondencja zawiera więc informacje dotyczące terminów dostarczania tekstów, rodzaju nadsyłanych do pism artykułów czy ustaleń dotyczących wynagrodzeń dla autorów²⁷. Często w listach można znaleźć utwory literackie przesyłane do publikacji. Wymienić tu można choćby *Kolendę na nowy rok 1827 dla Edwarda (wyjątki z ksiąg Mądrości, Przypowieści i Eklezjanty)* Jana Czeczota²⁸ czy wiersze Juliana Ursyna Niemcewicza *Dziecię na ręku starca*, *Dumanie w wieczór*, przepisane i przesłane przez Stefana

6. Dopisek Celiny Mickiewiczowej do listu Stefana Witwickiego adresowanego do A.E. Odyńca, Paryż, 31 VIII 1836. AZK, D III/2/46 / Celina Mickiewicz's annotation to the letter of Stefan Witwicki addressed to A.E. Odyniec, Paris, August 31, 1836. AZK, D III/2/46

Witwickiego²⁹. Listy związane są głównie z pracami publicystycznymi Odyńca przy tworzeniu noworocznika „Melitele” (1829, 1830 i 1837) oraz pracą w „Kronice Rodzinnej”³⁰. Od 2. połowy lat 60. XIX w. Odyńiec bardzo zaangażował się w działalność na rzecz „Kroniki”, z jednej strony z powodów osobistych – wręcz rodzinnych relacji z redaktorką Aleksandrą Borrowską, z drugiej – odpowiadał mu konserwatywny charakter pisma i wszechobecny kult Mickiewicza, na którego kształt jako stały współpracownik i „ostatni romantyk” z kręgu przyjaciół wieszczą miał duży wpływ. Dzięki własnym kontaktom towarzyskim Odyńiec zaprosił do współpracy z pismem m.in.: Ignacego Domeykę, Adama Goltza, Józefa Ignacego Kraszewskiego, Teofila Lenartowicza, Jadwigę Łuszczewską, Wincentego Pola, Gabrielę Puzyninę, Lucjana Siemieńskiego, Jana Zachariasiewicza, Józefa Bohdana Zaleskiego, Eleonorę Ziemięcką³¹.

Kolejnym wątkiem przewijającym się przez karty listów jest problem rozpowszechniania wydawanych dzieł i ich prenumeraty, ściąganie należności za wysłane pozycje oraz kłopoty z nieuczciwymi wydawcami. Wielu poetów przebywających na emigracji zwraca się do Odyńca z prośbą o pośredniczenie w załatwianiu spraw wydawniczych, w tym także kolportowaniu krajowej edycji utworów wydanych za granicą³².

W korespondencji można także prześledzić drogę wydawniczą XIX-wiecznych publikacji. Listy Stefana Garczyńskiego³³ pogłębiają wiedzę na temat historii wydania dwóch tomików jego *Poezji*. W procesie tym bezpośredni udział mieli: Mickiewicz jako redaktor i korektor, Ignacy Domeyko – wydawca, a także – jak wynika z listów – Odyńiec. Czytane wraz z korespondencją Adama Mickiewicza³⁴ do Garczyńskiego, Odyńca czy Domeyki z lat 30. XIX w. tworzą całość i dają wyobrażenie o ówczesnym cyklu wydawniczym.

Listy przynoszą również wiadomości o życiu publicystycznym XIX-wiecznego Lwowa, Wilna czy Warszawy, informacje o nowo powstających pismach, ich zało-

żeniach programowych, problemach ze zbieraniem funduszy na wydanie, a także o wstrzymanych tytułach³⁵. Sprawy wydawnicze przeplatają się z rozważaniami literatów o kondycji literatury polskiej i zachodzących w niej zmianach.

W najwcześniejszej korespondencji, z lat 20. i 30. XIX w., widoczne są nawiązania do konfliktu światopoglądowego i artystycznego ujawnionego w polemice pokolenia klasyków z romantykami. Jan Czeczot, dając wskazówki literackie młodemu Odyńcowi, za wzór do naśladowania stawia poezję oświeceniową i klasyków z ich wiedzą, czytaniem oraz znajomością greki i łaciny. Prosi poetę, żeby skupił się na nauce i samokształceniu, zamiast poświęcać czas na pracę w różnych redakcjach i wydawać mierne utwory. Gani go także za przesyłanie w listach wierszy. Uważa, że korespondencja nie służy do rozpowszechniania twórczości, lecz do przekazywania prywatnych informacji i osobistych zwierzeń. Dostyć ostry w wymowie list Czeczota zapewne nie był obojętny adresatowi. Niestety, nie znamy odpowiedzi pisarza. Franciszek Morawski natomiast w swojej korespondencji zarzuca Odyńcowi brak tolerancji literackiej, ponieważ w noworoczniku „Melitele” (1829, 1830) nie zostały wydrukowane utwory klasyków. Zapytuje więc redaktora, dlaczego obok romantycznych dzieł nie można publikować również klasycznych, np. Koźmiana czy Osińskiego³⁶.

Nad literaturą końca lat 30. i 40. XIX w. pochylił się Aleksander Tyszyński. W liście z 1844 r. dzieli się z adresatem spostrzeżeniami o zmianach zachodzących w środowisku warszawskich pisarzy, którzy odchodzą od dzienników i lekkich felitonów na rzecz „pism szczególnych”³⁷. Obserwowane przez nadawcę zmiany i ożywienie życia literackiego prawdopodobnie związane były z debiutem młodego polistopadowego pokolenia literatów (m.in. T. Lenartowicza, W. Wolskiego, K. Wittiego i K. Balińskiego), którzy szukali nowej drogi do wyrażenia dążeń wolnościowych i walki z zaborcą, oraz z powstaniem nieformalnej grupy

literacko-artystycznej, nazwanej w 1881 r. przez Aleksandra Niewiarowskiego Cyganerią Warszawską. Należeli do niej m.in.: W. Wolski, C.K. Norwid, R. Zmorski, J.B. Dziekoński i S. Filleborn³⁸.

Od połowy lat 60. XIX w. listy do Odyńca, szczególnie z kręgu starych przyjaciół Mickiewicza, są bardzo refleksyjne, a nadawcy więcej uwagi poświęcają wspomnieniom z młodości i przeszłości niż sprawom bieżącym. Wyczuwa się atmosferę smutku i żalu z powodu upływającego czasu, zmiany pokoleniowej i nieuchronnego końca epoki romantycznej. Dlatego też tak często w korespondencji padają pomysły napisania dzienników, wspomnień czy listów, które mogłyby choć w części zachować minione lata³⁹.

Oprócz refleksji nad literaturą, jej rozwojem i przemianami oraz teoretycznych rozważań o poszczególnych twórcach i ich dziełach w listach nie mogło zabraknąć także odniesienia do twórczości Odyńca. Literaci często przesyłają, zazwyczaj bardzo pochlebne, recenzje utworów Odyńca – m.in. *Felicjty, czyli męczenników kartagińskich*, *Barbary Radziwiłłówny*⁴⁰ czy wspomnianych wcześniej *Listów z podróży* – oraz jego tłumaczeń⁴¹. Szerokim echem nie tylko w kraju, ale i za granicą odbiły się *Listy...* publikowane od 1867 r. w „Kronice Rodzinnej”. Józef Kremer w korespondencji z 14 października 1870 r. przypominał Odyńcowi o zainteresowaniu powieścią niemieckiego profesora literatury, badacza życia i twórczości Goethego, Thomasa Franza Bratranka. Profesor przełożył część traktującą o pobycie Mickiewicza i Odyńca w Weimarze w 1829 r. (serdecznym przyjęciu w domu Goethego przez jego synową Otylię, spotkaniu z Goethem oraz udziale w uroczystościach 80-lecia urodzin poety) i wydał ją w 1870 r. pt. *Zwei Polen in Weimar (1829). Ein Beitrag zur Goetheliteratur aus polnischen Briefen übersetzt und eingeleitet von Th. Bratranek*⁴². Publikacja została opatrzona wstępem Bratranka o ówczesnej literaturze polskiej i dedykowana Otylii Goethe,

która w ostatnich latach życia poety opiekowała się nim, prowadziła mu dom, z wdziękiem i życzliwością przyjmowała jego gości. Po śmierci teścia w 1832 r. wraz z synami czuwała nad spuścizną literacką i publikowała jego prace⁴³. Do korespondencji Kremer dołączył list Bratranka cytującego pochlebna recenzję książki *Zwei Polen in Weimar (1829)* oraz odpis fragmentu listu, w którym Otylia dziękuje uczonemu za dedykację⁴⁴.

Osobnym tematem przewijającym się na kartach całej korespondencji do Odyńca są sprawy prywatne. Nadawcy informują o osobistych troskach i kłopotach „chudego literata”, o codzienności, przeżywanych uczuciach, o życiu rodzinnym, planach na przyszłość, a także o nowinkach i ploteczkach towarzyskich. Często sprawy te nierozdzielnie łączą się z wiadomościami natury politycznej: utrudnieniami w podróżowaniu, problemami w uzyskaniu paszportu, świadomością ciągłej inwigilacji i nadzoru ze strony władz, wszechobecną cenzurą i wreszcie przymusową emigracją. Nie do przecenienia wydaje się warstwa prywatna korespondencji. Dzięki niej czytelnik może wniknąć w świat pełen drobiazgów i bibelotów dokumentujących codzienność i zwyczaj XIX-wiecznej Polski.

Na odrębne omówienie zasługuje zbiór 38 listów filomaty, powstańca, pamiętnikarza i światowej sławy uczonego Ignacego Domeyki (1802–1889) z lat 1829–1884⁴⁵.

Korespondencję Domeyki można podzielić chronologicznie na trzy części: pierwsza obejmuje rok 1829, druga – 1835, a trzecia – lata 1859–1884. Choć początek znajomości obu korespondentów przypada na lata studiów w Wilnie, kiedy to Domeyko poznał Mickiewicza, Odyńca i środowisko ich przyjaciół, pierwszy zachowany w zbiorze zamkowym list został napisany w 1829 r., już po śledztwie (1823) i procesie Towarzystwa Filomatów. Przyszły geolog z Paryża donosił przyjacielowi o sprawach związanych z kolportowaniem noworocznika

7. Ignacy Domeyko, fotografia, lata 80. XIX w., wyk. Zakład Fotograficzny „Conrad” w Warszawie. AZK, sygn. tymczasowa D III/4 / Ignacy Domeyko, photograph, 1880s, taken by Photo Studio ‘Conrad’ in Warsaw. AZK, temp. sign. D III/4

„Melitele” i przesłaniu na pocztę w Warszawie 50 rubli zwrotu od Kołakowskiego za 13 egzemplarzy pisma oraz przekazywał informacje o wspólnych znajomych⁴⁶.

Z klęską powstania listopadowego i przymusową emigracją Polaków na Zachód łączą się kolejne listy Domeyki (1835) pisane z Paryża⁴⁷. Przyszły geolog informuje mieszkającego wtedy w Dreźnie Odyńca o sytuacji emigrantów w Paryżu i polityce władz francuskich w stosunku do Polaków, m.in. o planach zabrania zasiłków. Donosi także o negatywnych nastrojach i wewnętrznych kłótniach, ciągle panującej niezgodzie i wszechobecnej biedzie. Brak jedności wśród emigracji i życie w ubóstwie wywołują u Domeyki stany apatii i ogólnego zniechęcenia do podjęcia jakichkolwiek prac umysłowych. Jediną rzeczą, na której skupia uwagę, są rozpoczęte

w Paryżu studia górnicze i prace w laboratorium szkoły górniczej, o czym wspomina Odyńcowi.

Listy z pobytu w Paryżu pełne są również wiadomości o bliższych lub dalszych znajomych, którzy zostali skazani na przymusową tułaczkę. Wymienia tu m.in.: rodzinę Mickiewiczów (informując o chorobie Adama, ciężkiej sytuacji rodzinnej, narodzinach córki Marii i jej chrzcinach), Maurycego i Kazimierza Mochnackich, Jana Czyńskiego, Aleksandra Jełowickiego, Adama Czartoryskiego i braci Zaleskich – Józefa i Józefa Bohdana⁴⁸.

Najobszerniejszą część stanowi korespondencja pisana z Chile, dokąd Domeyko wyjechał w 1838 r. i przez ponad 46 lat poświęcał się pracy na uniwersytecie w Santiago, m.in. jako reorganizator i wieloletni rektor uczelni. Pierwszy z tego okresu zachowany list ze zbioru zamkowego pochodzi z roku 1859, ostatni z 1884.

Korespondencję emigranta otwierają wspomnienia z czasów młodości, lat spędzonych razem w Wilnie czy wspólnych podróży po Europie w latach 30. XIX w. Autor listów wraca do chwil, kiedy czuł się bardzo szczęśliwy, mając u boku przyjaciół z kręgu filomatów. Często wymienia tu postacie: Jana Czczota, Adama Mickiewicza, Juliana Ursyna Niemcewicza, Kazimierza Piaseckiego, Walerego Pietkiewicza, Tomasza Zana, i przywołuje zdarzenia z nimi związane.

Oczywiście najwięcej uwagi i miejsca Domeyko poświęca swojemu przyjacielowi z dawnych lat, Mickiewiczowi, z którym łączyła go wieloletnia przyjaźń i bogata korespondencja. Na kartach listów snuje opowieści o starym druhu, wspomina wiele wspólnych zdarzeń (pobyt w Dreźnie, podróż do Paryża, wspólna wigilia sprzed 50 lat) i przywołuje refleksje związane z jego śmiercią. Wszystkie wypowiedziane słowa są pełne szacunku i serdeczności, a pozostałe po nim pamiątki opisuje jako bezcenne skarby. Wśród tych skarbów na uwagę zasługuje sześć stron *Pana Tadeusza* z brulionu Mickiewicza, ocalonych przez Domeykę i wywiezionych do Ameryki. Resztę

brulionów po przepisaniu na czysto „sam Adam niszczył i palił”⁴⁹. Strony te zostały sfotografowane i wysłane synowi Mickiewicza, Władysławowi.

Z innych pamiątek po przyjaciółach wymienia Domeyko siedem *Pieśni Janusza* w autografie, które w Dreźnie w 1832 r. otrzymał Mickiewicz od Pola, a które do przeczytania pożyczył Domeyko⁵⁰, oraz wiersz Odyńca z 26 kwietnia 1832 r. pt. *Zaproszenie* dla Mickiewicza, Goreckiego, Garczyńskiego i Domeyki na wspólną herbatę⁵¹.

Na kartach listów często przewijają się sprawy związane z działalnością publicystyczną Domeyki i współpracą z „Kroniką Rodziną”. W listach z początku lat 70., dziękując za propozycję współpracy otrzymaną od Adama Goltza, informuje on o planowanych artykułach z zakresu geologii i minerologii, „wyjątkach z dawniejszych podróży”⁵² oraz przygotowaniu tłumaczenia pism św. Teresy (*Wołanie duszy do swojego Boga*). Późniejsze listy zawierają już wiadomości o owocnej współpracy, kolejnych wysłanych do Warszawy tekstach oraz o wnikliwej lekturze przychodzących do Chile polskich gazet: „Czasu”, „Gazety Katolickiej”, „Kłosów” czy „Kroniki Rodzinnej”. W jednym z listów po otrzymaniu kolejnego numeru „Kroniki” ze swoim artykułem pisarz zwraca uwagę na dwa poważne błędy popełnione w tekście: zamiast „poncza” zapisano „ponetochy”, zaś „doja” zamieniono na „daja”⁵³. Jednak fakt ten nie zaburzył współpracy, kontynuowanej prawie do śmierci Domeyki w 1889 r.

Odrębny, bardzo ciekawy wątek listów stanowi życie prywatne emigranta związane z jego codziennością. Poznajemy zwykły dzień Domeyki wypełniony ponad miarę obowiązkami pedagoga, uczonego i społecznika⁵⁴.

Ze sprawami osobistymi i życiem w odległym, obcym kraju nierozzerwalnie łączy się przekazywana w listach chilijska historia. Karty papieru Domeyko wypełnia więc informacjami o aktualnych problemach politycznych i społecznych nowej ojczyzny, w tym wiadomościami o rozpo-

czętej w 1879 r., trwającej pięć lat wojnie Chile z połączonymi siłami Peru i Boliwii o pustynię Atakama⁵⁵, o fali emigracji niemieckiej napływającej do Ameryki i związanymi z tym wpływami antyklerykalnymi, odbijającymi się na życiu Chilijczyków⁵⁶, oraz o wydarzeniach kulturalnych – pobycie w Chile polskiej śpiewaczki operowej Marii Stolzman-Prylińskiej i odwiedzinach artystki wraz z matką w domu Domeyki⁵⁷. Okres korespondencji chilijskiej zamyka przekazana Odyńcowi informacja z 12 maja 1884 r. o planowanej podróży Domeyki przez Europę do Polski.

Kolejne listy pochodzą z 2. połowy roku 1884 – dwa, napisane z Paryża, zawierają informacje o przybyciu do stolicy Francji, planie podróży do Polski, przez Kraków, do Warszawy, i prośbę o spotkanie ze starym przyjacielem po 52 latach. Jeden list – z Zubertowszczyzny na Litwie, majątku rodzinnego, w którym na stałe od 1877 r. mieszkała córka Domeyki z mężem – donosi o pobycie w rodzinnych stronach⁵⁸.

Tę serdeczną i wieloletnią przyjaźń zawiązaną podczas studiów, ożywioną w latach 50. XIX w. intensywną korespondencją, przerywa śmierć Odyńca w 1885 r. Uczucia smutku i żalu przeżywane po stracie druha wyraża Domeyko w listach do Aleksandry Borkowskiej. Za jej pośrednictwem przekazuje również wyrazy współczucia dla najbliższych poety⁵⁹. Korespondencję z Borkowską od 1885 r. można traktować jako swego rodzaju kontynuację opowieści o losach polskiego emigranta. Jednak stanowi to już zupełnie inną historię, niewchodzącą w ramy tego artykułu.

Na zakończenie prezentacji korespondencji do Odyńca należy wspomnieć o jeszcze jednym wyjątkowym liście świętego arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego (1822–1895), pisarza moralisty, pamiętnikarza, napisanym 17 lipca 1883 r. z Ropy, majątku Skrochowskich pod Grybowem w Galicji, opisującym ostatnie dni życia i śmierć Juliusza Słowackiego⁶⁰. Feliński poznał poetę w 1847 r.

8. List św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego do A.E. Odyńca, Ropa, 17 VII 1883, s. 1. AZK, D III/2/47 / Letter from Saint Zygmunt Szczęsny Feliński to A.E. Odyniec, Ropa, July 17, 1883, p. 1. AZK, D III/2/47

w Paryżu, gdzie uczęszczał na wykłady w Sorbonie i Collège de France. W krótkim czasie znajomość ta przerodziła się w głęboką przyjaźń. W 1848 r., po klęsce powstania poznańskiego, w którym Feliński brał udział i został ranny w bitwie pod Miłosławiem, powrócił do Paryża, aby opiekować się ciężko chorym przyjacielem do śmierci w kwietniu 1849 r.⁶¹

Po latach tak przedstawia to zdarzenie: „przepędzałem przy nim wszystkie wolne od obowiązkowych zajęć chwile. Tak upłynęło dni kilka, w ciągu których chciał uporządkować swe literackie prace,

zwłaszcza zaś wykończyć drugi rapsod *Króla Ducha*; a że sam nie był już w stanie pisać, dyktował mi więc z rękopisu, a ja pisałem na czysto [marzec 1849 r. – przyp. M.M.-C.]. W wilję śmierci zaniechał już dyktowania, mówiąc: »Wszystko to marność! Duch mój czuje, iż zakończył swą ziemską robotę, i musi już opuścić to zużyte narzędzie, co mu już powolnem być nie umie. Dzieci mego ducha mnie przeżyją, ale gdybym mógł, zniszczyłbym z nich niektóre, bo nie z ducha Bożego były poczęte«. (...) Listy wszystkie do siebie pisane polecił spalić, wyłączyłszy wszakże z tego wyroku listy Zygmunta Krasińskiego. Nazajutrz rano, kiedym nawiedził chorego, zastałem go mocno cierpiącego i zaniepokojonego. Zaledwem wszedł, kazał mi niezwłocznie wezwać kapłana z Panem Bogiem, oświadczając, iż czuje się bardzo bliski zgonu. Nie tracąc chwili, udałem się do wskazanego mi kościoła i wróciłem niebawem w towarzystwie żadanego księdza. Po odbytej spowiedzi, chory, pomimo zupełnego sił wyczerpania, tak zapanował potęgą ducha nad drętwiąjącem już niemal ciałem, że ukląkł bez pomocy niczyjej i z wielkiem

skupieniem ducha przyjął Przenajświętszy Sakrament. Gdyśmy go następnie położyli twarz jego promieniała takim weselem ducha, iż wszelki wyraz cierpienia z niej zniknął i dziwna błogość oblała całe jego oblicze. (...) W kilka minut później oddech chorego począł stawać się coraz trudniejszym i rzadszym: widocznie zbliżało się konanie. Podtrzymywana na mym rękę głowa jego stawała się coraz bezwładniejszą, śmiertelna bladeść pokryła oblicze, ale dziwna pogoda opromieniła w chwili zgonu twarz konającego, i jakby zadatek wiekiustego pokoju,

9. List św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego do A.E. Odyńca, Ropa, 17 VII 1883, s. 2-3. AZK, D III/2/47 / Letter from Saint Zygmunt Szczęsny Feliński to A.E. Odyniec, Ropa, July 17, 1883, pp. 2-3. AZK, D III/2/47

pozostała na niej i po śmierci. Ciężka walka żywota zakończyła się tryumfem prawdy i miłości”⁶².

Przeżycia paryskie wywarły na Felińskim ogromne wrażenie i zaważyły na jego późniejszych decyzjach życiowych. W 1851 r. wstąpił do seminarium duchownego w Łucku i całe życie poświęcił posłudze kapłańskiej.

Ta wzruszająca i niezwykła relacja z ostatnich chwil życia poety, spisana na prośbę redaktora „Kroniki Rodzinnej”, jest bardzo osobistym wyznaniem człowieka, który mimo upływu lat nadal głęboko odczuwał stratę bliskiego przyjaciela.

Zarówno ten, jak i inne przedstawione powyżej listy nie wyczerpują ani długiego wykazu nadawców korespondencji do Odyńca, ani wagi poruszanych tema-

tów. Stanowią tylko kilka przykładów różnorodności i bogactwa materiału. Jednocześnie listy w warstwie pozatekstowej kreślą postać adresata, który świadczy o epoki, zdarzeń i ludzi – bogate wielowątkowe wspomnienie swojego życia – pozostawił nie tylko w pamiętnikach, ale także w zbiorze przedstawionej korespondencji. Jak pisał swojej przyjaciółce, poetce Deotymie, we *Wspomnieniach...* chciał opowiedzieć „niektóre szczegóły i wspomnienia o przyjaciółkach poetach, towarzyskach życia i pracy, w przewrotowej epoce poezji naszej, i do poezji tylko wyłącznie i jedynie odnoszące się. (...) wprost własne moje osobiste wspomnienia, z przyjacielskich lub towarzyskich z nimi [przyjaciółkami – przyp. M.M.-C.] stosunków, na tle zwykłego codziennego życia; z których przyszedł historyk lub

malarz epoki, będzie mógł chyba może skorzystać o tyle, o ile opisujący jaką kampanię strategik, z opowiadań prostego żołnierza, który sam miał w niej udział i bohaterów jej na własne oczy oglądał⁶³.

W zachowanej korespondencji dzięki nadawcom, przede wszystkim uczestni-

kom i bohaterom tamtych czasów skupionym wokół Odyńca, udało się nie tylko opowiedzieć współczesnym o epoce romantyzmu i jej wybitnych postaciach, ale także przedstawić jednostkowe historie ludzkie na tle realiów życia codziennego.

PRZYPISY

¹J. K l a c z k o, *Odstępcy*, w: *idem, Rozprawy i szkice*, oprac. I. Węgrzyn, Kraków 2005, s. 458-474; K. U j e j s k i, *Listy spod Lwowa*, „Dziennik Literacki” 1860, nr 34.

²*Listy z podróży* opublikowano w częściach w latach 1867-1878 na łamach „Kroniki Rodzinnej”, wyd. książkowe 1875-1878, t. 1-4, wyd. II 1884-1885.

³R. S k r e t, hasło: *Odyniec Antoni Edward (1804-1885)*, w: *Polski Słownik Bibliograficzny* (dalej: PSB), Kraków 1978, t. 23, s. 571-576. Zob. też hasło: *Odyniec Antoni Edward (1804-1885)*, w: *Bibliografia Literatury Polskiej. Nowy Korbut*, oprac. I. Sławińska i St. Stupkiewicz, t. 8, Warszawa 1969, s. 517-529; *Dawni pisarze polscy od początków piśmiennictwa do Młodej Polski. Przewodnik biograficzny i bibliograficzny*, pod red. R. Lotha, t. 3, Warszawa 2002, s. 168-170.

⁴M. N e s t e r u k, *Antoni Edward Odyniec – obrońca romantyzmu w Warszawie*, w: *Romantycy i Warszawa*, pod red. S. Makowskiego, Warszawa 1996, s. 253.

⁵A. P ł u g, „Kłosy” 1881, nr 812, 814; „Tygodnik Ilustrowany” 1881, nr 266. Zob. też: „Kronika Rodzinna” 1881, nr 3; „Tygodnik Powszechny” 1881, nr 6.

⁶A.E. O d y n i e c, *Wspomnienia z przeszłości opowiadane Deotymie*, Warszawa 1884, s. 8.

⁷*Ibidem*, s. 9.

⁸W lipcu 1904 r. prof. Józef Kallenbach otrzymał zgodę od Marii Balińskiej na prace badawcze nad zbiorem listów Mickiewicza do Odyńca; nie można wykluczyć, że oglądał również inne poszyty. Jak sam pisze w artykule z 1928 r., listy Mickiewicza były już wklejone do poszytu. Zob.: J. K a l l e n b a c h, *Pokłosie z listów A. Mickiewicza do A.E. Odyńca*, „Pamiętnik Literacki” XXV, 1928, z. 2, s. 309-319.

⁹Pierwszy poszyt, listy z lat 1826-1884, sygn. D III/1/1-112, został oprawiony w czarne płótno 24x30 cm. Na lustrze okładki widnieje złożony napis *Korespondencja A.E. Odyńca*. Zawiera 112 listów, w tym 2 luźne, 2 fotografie, 2 wizytówki, 3 wycinki prasowe. Stan zachowania można

określić jako dobry, chociaż oprawa poszytu jest lekko postrzępiona na brzegach i grzbiecie, wewnątrz lekko naddarta, w poszycie kilkanaście kart zostało wyciętych, pozostałe karty zabrudzone na rogach. Nadawcy: Zofia Balińska, Karol Baliński, Michał Baliński, Feliks Bernatowicz, Antoni Bronikowski, Ignacy Domeyko (pseud. Żegota), Jan Czeczot, Stefan Garczyński, Antoni Gorecki, Ignacy Hołowiński (pseud. Żegota Kostrowiec), Ignacy Humnicki, Stanisław Jachowicz, Ludwik Kamiński, Ludwik Kondratowicz (pseud. Władysław Syrokomla), Józef Ignacy Kraszewski, Józef Kremer, Joachim Leleweł, Franciszek Morawski, Wincenty Pol, Klaudyna Potocka z Działyńskich, Lucjan Hipolit Siemieński, Juliusz Słowacki, Aleksander Tyszyński, Paulina Wilkowska, Antoni Wilkowski, Stefan Witwicki, Walerian Wróblewski, Bronisław Zaleski, Tomasz Zan, Edward Witold Żeligowski. Drugi poszyt, listy z lat 1826-1884, sygn. D III/2/1-64, oprawiono w jedwab, wym. 18x27 cm. Na lustrze okładki umieszczono napis tłoczony złotem *Korespondencja A.E. Odyńca*. Zeszyt obejmuje 64 listy i jedną wizytówkę. Ogólny stan zachowania jest dobry, chociaż oprawa odpadająca, podklejona, a karty lekko zażółcone. Nadawcy: Maria Bantus, Franz Thomas Bratranek, Ignacy Domeyko (pseud. Żegota), Zygmunt Szczęsny Feliński, Otylia Goethe, Ludwik Jenike, Józef Korzeniowski, Maria Beatrix Krasieńska, ks. Krasieński, Józef Kremer, Teofil Lenartowicz, Celina Mickiewicz z Szymanowskich, Jadwiga Klementyna z Zamoyskich Sapieżyna, Wacław Stulze, Karol Szajnocha, Stefan Witwicki, Jan Zachariasiewicz, Bohdan Józef i Bronisław Zalescy, rodzina Zamoyskich.

¹⁰W ustaleniach dotyczących pochodzenia korespondencji Odyńca i Borkowskiej bardzo pomocne były badania porównawcze zeszytu ze zbiorów zamkowych z poszytem z 14 listami A. Mickiewicza do A.E. Odyńca z kolekcji dr. T. Niewodniczańskiego oraz informacje o proveniencji listów Mickiewicza zawarte w: *Mickiewicziana w zbiorach Tomasza Niewodniczańskiego w Biburgu*, oprac. M. Danilewicz-Zielińska,

Deutsches Polen Institut Darmstadt 1989, w tym też: J. O d r o w ą ż - P i e n i ą ż e k, *Przedmowa, ibidem*, s. 8–11. Więcej o pochodzeniu zamkowego zbioru zob. też: I. B a l i Ń s k i, *Wspomnienia o Warszawie*, Warszawa 1987, s. 45–50; „Tygodnik Ilustrowany” 1894, nr 2–4, 31, 32. W tym miejscu chciałabym złożyć serdeczne podziękowanie dr. Kazimierzowi Kozicy, kuratorowi kolekcji dr. T. Niewodniczańskiego, za okazaną pomoc oraz udostępnienie materiału do pracy i badań porównawczych.

¹¹ B a l i Ń s k i, *op.cit.*, s. 49.

¹² Zob.: przyp. 10.

¹³ B a l i Ń s k i, *op.cit.*, s. 49.

¹⁴ Ustalenia dotyczące pochodzenia zbioru zamkowego *Korespondencja A.E. Odyńca i A. Borkowskiej* autorka niniejszego artykułu opublikowała w skróconej wersji we wstępie do edycji listów W. Pola do Odyńca, zob. *Nieznanne listy Wincentego Pola*, „Colloquia Litteraria” 2009, nr 1(6), s. 73–99.

¹⁵ *Korespondencja Filomatów (1817–1823)*, wybór i oprac. M. Zielińska, Warszawa 1989; *Archiwum Filomatów. Listy z więzienia*, zebrał i oprac. Z. Sudolski, Warszawa 2000.

¹⁶ M. Z i e l i Ń s k a, *Wstęp*, w: *Korespondencja Filomatów...*, s. 11.

¹⁷ Klaudyna Potocka w liście z Genewy 2 VIII [1833] pisze, że widząc Mickiewicza, „duszę jego w geniuszu przeczułam, a z podziwem, ze łzami na niego patrzę”. AZK, D III/1/26.

¹⁸ List Antoniego Goreckiego, Wilno, 12/23 III 1828; AZK, D III/1/34. Listy Stefana Witwickiego, Francja, 9 XI 1835, 23 VIII 1836, 31 VIII 1836, 22 I 1837; AZK, D III/1/12, 16–19, D III/2/46. Listy Klaudyny Potockiej, Warszawa, [1. poł. 1832], [Drezno], [15 VII 1832], Genewa, 2 VIII 1833; AZK, D III/1/22, 24–26.

¹⁹ Po upadku powstania listopadowego Polacy masowo wyjeżdżają za granicę, rozpoczyna się Wielka Emigracja. Mickiewicz w marcu 1832 r. przyjeżdża do Drezna, skąd w lipcu 1832 r. wraz z przyjaciółmi (Domeyką, Witwickim) udaje się do Paryża.

²⁰ Listy Stefana Garczyńskiego, Drezno, 7 i 27 VII 1832, Bex, 2 VII 1833, Genewa, 12 VIII 1833; AZK, D III/1/5–6, 9–10. Więcej informacji na temat korespondencji Garczyńskiego znajdującej się w Archiwum Zamku Królewskiego w Warszawie, zob.: M. M y s z o r - C i e c i e l ą g, *Nieznanne listy Stefana Garczyńskiego do Antoniego Edwarda Odyńca*, „Colloquia Litteraria” nr 2 (7), s. 79–108.

²¹ Hasło: *Pol Wincenty*, w: PSB, oprac. J. Hanik i J. Rosnowska, t. 27, Kraków 1982, z. 113, s. 256. List Pola, Kraków, 11 II 1869; AZK, D III/1/47. Zob. też inne listy autora *Pieśni o domu naszym*, D III/1/38–44.

²² AZK, D III/1/47. Zob. też: list Pola do Aleksandry Borkowskiej, AZK, tymczasowa sygn. D III/4. Więcej informacji na temat korespondencji Pola do Odyńca oraz edycja listów ze zbiorów zamko-

wych zob.: M y s z o r - C i e c i e l ą g, *Nieznanne listy Wincentego Pola...*

²³ Listy Lucjana Hipolita Siemienińskiego, Kraków, l. 70. XIX w.; AZK D III/1/61, 62, 65, 66.

²⁴ Listy Waleriana Wróblewskiego, Krzywczyki, 14 IV 1867, 1 I 1870, [9] V 1870; AZK, D III/1/82, 85–86. List Aleksandra Tyszyńskiego, 9/21 VIII 1874; AZK, D III/1/72. Listy Bronisława Zaleskiego, Kraków, 3 X 1871, 10 XI 1871, Paryż, 18 X 1878; AZK, D III/1/98–99, 109. Listy Józefa Bohdana Zaleskiego, Fontainebleau, 19 IV 1859, Villepreux, 27 IX 1882; AZK, D III/2/43, 45.

²⁵ Zob.: przyp. 7.

²⁶ List Stefana Witwickiego, Paryż, 31 VIII 1836; AZK, D III/2/46.

²⁷ Listy Stefana Witwickiego, Paryż, 1 V 1836, Montmorency, 23 VIII 1836, Paryż, 22 I 1837, 15 IV 1837; AZK, D III/1/15–19. Listy Wincentego Pola, Lwów, 14 VI 1867, 4 VII 1867, 22 VII 1867; AZK, D III/39–41; Kraków, 29 X 1867; AZK, D III/1/44; Lwów, 2 VIII 1869; AZK, D III/1/48.

²⁸ List Jana Czeczota, Ufa, 28 IX 1828; AZK, D III/1/32. List Antoniego Goreckiego, Wilno, 8 X 1828; Paryż, 24 IX 1835; AZK, D III/1/37–38.

²⁹ List Stefana Witwickiego, Montmorency, 23 VIII 1836; AZK, D III/1/36.

³⁰ „Kronika Rodzinna” wychodząca w latach 1867–1914 była dwutygodnikiem konserwatywno-katolickim. W latach 1867–1873 pismo głównie skupiało się na literaturze. Po roku 1873 „Kronika” stała się pismem katolickim zaangażowanym społecznie, polemizującym z innymi dziennikami. Propagowała wzór idealnej rodziny; cechą wyróżniającą był kult Mickiewicza i poezji doby romantycznej.

³¹ K. L u t y Ń s k a, *Ideologia czasopism rodzinnych Królestwa Polskiego w latach 1860–1880*, „Przegląd Nauk Historycznych i Społecznych” 1956, VII, s. 289–329.

³² List Juliusza Słowackiego, Paryż, 22 IV 1832; AZK, D III/1/1. List Jana Czeczota, Bartniki [?], 20 X 1846; AZK, D III/1/27.

³³ Listy Stefana Garczyńskiego, Drezno, 1. poł. XIX w.; Strasburg, 9 VI 1833; Bex, 2 VII 1833; Genewa, 12 VIII 1833; AZK, D III/1/7–10;

³⁴ Zob.: A. M i c k i e w i c z, *Dziela. Wydanie Rocznicowe 1798–1998*, t. 15: *Listy 1830–1841*, cz. 2, oprac. M. Dernałowicz, E. Jaworska, M. Zielińska, Warszawa 2003, s. 183–235.

³⁵ List Pauliny i Augusta Wilkońskich, Warszawa, 16 XII 1850; AZK, D III/1/20. List Karola Szajnochy, Lwów, 4 IV 1852; AZK, D III/2/57.

³⁶ Listy Jana Czeczota, [Kzyż], [2. poł. l. 20. XIX w.], 1828; AZK, D III/1/32, 33. List Franciszka Morawskiego, Lublin, 13 II 1829; AZK, D III/1/45.

³⁷ List Aleksandra Tyszyńskiego, Warszawa, 4 V 1844; AZK, D III/1/68.

³⁸ H. M i c h a ł o w s k a, *Salony artystyczno-literackie w Warszawie 1832–1860*, Warszawa 1874, s. 37–50.

³⁹ Zob.: przyp. 21 oraz AZK, D III/1/64, D III/2/43.

⁴⁰ AZK, D III/1/63–64, D III/2/59.

⁴¹ AZK, D III/1/68.

⁴² Tytuł w wersji polskiej: *Dwaj Polacy w Weimarze (1829). Przyczynek do literatury Goethego, z polskich listów przetłumaczył, opatrzył wstępem Th. Bratranek*, tłum. Beata Gadomska.

⁴³ Biogram Otylii Goethe z Pogwischów (1796–1872) w: A. M i c k i e w i c z, *Dziela. Wydanie Rocznicowe 1798–1998*, t. 14: *Listy 1815–1829*, cz. 1, oprac. M. Dernałowicz, E. Jaworska, M. Zielińska, Warszawa 1998, s. 651–652.

⁴⁴ AZK, D III/2/39–41. Na ręce Beaty Gadomskiej składam serdeczne podziękowania za tłumaczenie listów niemieckich i pomoc w rozszyfrowaniu historii odpisu fragmentu listu Otylii Goethe.

⁴⁵ Listy Domeyki do Odyńca; AZK, D III/2/1–38.

⁴⁶ AZK, D III/2/2.

⁴⁷ Zob.: przyp. 17.

⁴⁸ AZK, D III/2/3–6.

⁴⁹ AZK, D III/2/19, 29.

⁵⁰ AZK, D III/2/29. Zob. też w artykule informacje dotyczące listów Pola do Odyńca.

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² AZK, D III/2/9. Zob. też wspomnienia Domeyki z lat 1830–1888: *Moje podróże. Pamiętniki wygnańca*, oprac. i wstęp E.H. Nieciowa, t. 1–3, Wrocław 1962–1963.

⁵³ AZK, D III/2/10.

⁵⁴ AZK, D III/2/8–32.

⁵⁵ AZK, D III/2/13–14.

⁵⁶ AZK, D III/2/28.

⁵⁷ AZK, D III/2/27.

⁵⁸ AZK, D III/2/31–33.

⁵⁹ AZK, tymczasowa sygn. D III/4.

⁶⁰ AZK, D III/2/47.

⁶¹ *Bibliografia Literatury Polskiej...*, t. 7, Warszawa 1968, s. 323.

⁶² Cytat z autografu listu Felińskiego; AZK, D III/2/47. Zob. pierwodruk: „Kronika Rodzinna” 1883, nr 22, s. 673; przedruk: „Echo” 1883, nr 259; „Kurier Warszawski” 1883, nr 303.

⁶³ O d y n i e c, *Wspomnienia...*, s. 11.

Monika Myszor-Ciecieląg

ANTONI EDWARD ODYNIEC'S CORRESPONDENCE FROM THE ARCHIVES OF THE ROYAL CASTLE IN WARSAW

SUMMARY

In the 1980s an invaluable gift was donated to the Archives by an anonymous benefactor. It was an extensive collection of the 19th century correspondence of Antoni Edward Odyniec and Aleksandra Borkowska from the period between 1826 and 1890. The collection consists of 340 letters, including 250 of letters to Odyniec and Borkowska from various senders, divided into three pamphlet binders in alphabetical order by names of the authors (though not always with consistency), as well as 86 letters from Odyniec to Borkowska. Letters from Odyniec were placed in five envelopes, in chronological order.

This paper presents the letters sent between 1826 and 1884 to Antoni Edward Odyniec (1804–1885), a poet, translator, diarist, author of *Listy z podróży* and

Wspomnienia z przeszłości opowiadane Deotymie. Those letters are in two binders in chronological order and cover almost entire life of the author.

Amongst the senders are: Zofia and Karol Baliński, Michał Baliński, Feliks Bernatowicz, Ignacy Domeyko (alias Żegota), Jan Czeczot, Zygmunt Szczęsny Feliński, Stefan Garczyński, Antoni Gorecki, Ignacy Humnicki, Stanisław Jachowicz, Ludwik Kamiński, Ludwik Kondratowicz (alias Władysław Syrokomla), Józef Korzeniowski, Józef Ignacy Kraszewski, Józef Kremer, Joachim Lelewel, Teofil Lenartowicz, Celina Mickiewicz, Franciszek Morawski, Wincenty Pol, Klaudyna Potocka, Lucjan Hipolit Siemieński, Juliusz Słowacki, Karol Szajnocha, Aleksander Tyszyński, Paulina Wilkowska, Antoni Wilkowski,

Stefan Witwicki, Walerian Wróblewski, Jan Zachariasiewicz, Bronisław Zaleski, Józef Bohdan Zaleski, Tomasz Zan, Edward Witold Żeligowski.

The range of problems raised in the letters is extensive, but there are several main themes. One extensive motif, very engaging for the senders and still topical, was the poet, Adam Mickiewicz. He was the starting point not only to many reflections and discussions on the philosophy of life of the correspondents, but also to filling the letters with news about the writings of the 'genius', about the editorial works and publication dates. Interlocutors did not hesitate to go into the poet's private life and exchange comments on his personal, spiritual or family life, as well as on his current conducts. We learn a lot about Mickiewicz from those letters, not only about the great artist, rebellious romanticist, his psychological shape, ups and downs, but also about an ordinary person, husband and father, his financial situation and family. Regular appearance of Adam Mickiewicz in those letters was probably stemming from curiosity, but was also a sign of great friendship, of caring for the friend's fate and of awareness of associating with a person of great talent and genius.

The second important thread in the letters are publishing issues related to Odyniec's journalistic work and his lasting over 50 years co-operation with different periodicals. The amassed letters contain information regarding the deadlines, types of articles sent to the

periodicals or fees for the authors. There is also information about journalism in the 19th century Lviv, Vilnius or Warsaw, information about new periodicals, their founding programmes, issues with fundraising and also about suspended titles. Publishing issues are intertwined with writers pondering over the state of Polish literature and its changes. The letters also contain reviews and opinions on Odyniec's writings, such as *Felicyta, czyli męczennicy kartagińscy*, *Barbara Radziwiłłówna* or mentioned earlier *Listy z podróży*. The letters are mainly to do with launching the almanac 'Melitele' (1829, 1830 and 1837) and work at 'Kronika Rodzinna'.

The third and last thread in the whole of Odyniec's correspondence are private matters. The senders inform about their personal worries and every day struggles, financial problems, family lives and plans for the future. They also often send news and society gossip.

Letters to Antoni Edward Odyniec in the Archives of the Royal Castle in Warsaw are an invaluable and interesting material documenting both every-day life of individual writers, full of ordinary activities, knick-knacks and trinkets, as well as the lives of the whole generation of the romanticists. At the same time, between the lines, the letters paint the picture of the addressee. He left behind the rich portrait of his era, events and people preserved in the multithreaded reminiscence of his life – not only in his diaries, but also in the collection of his letters.